

Fotografia prasowa a podpis – ujęcie typologiczne

Joanna Szytko-Kwas

*Falszerstwo fotograficzne (zdjęcie,
które zostało wyretuszowane albo zmontowane,
albo które niewłaściwie podpisano) fałszuje rzeczywistość¹*

Susan Sontag

W we wrześniu 2016 roku „Super Express” opublikował na swoich łamach zdjęcie posłanki Platformy Obywatelskiej Lidii Gądek siedzącej w ławach sejmowych bez butów. Zdjęcie gołych stóp ilustrowało artykuł o tytule *Wietrzy nogi w Sejmie*. Jako podpis do fotografii umieszczono tekst: „Dramat posłanki PO Lidii Gądek. W ławach poselskich puchną jej stopy... dlatego siadając w ławach sejmowych, posłanka zdjęła buty. Stopy od razu poczuły się lepiej”². Sprawa błaha, tabloidowa, prawdopodobnie przeszłaby bez echa, gdyby nie fakt, że autor zdjęcia – pracujący dla „Super Expressu” fotoreporter Paweł Dąbrowski – otrzymał decyzję „o czasowym zawieszeniu (...) prawa wstępu do budynków i na tereny pozostające w zarządzie Kancelarii Sejmu na rok, tj. do 20 września 2017 roku”³. W oświadczeniu opublikowanym na stronie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej można przeczytać, że powodem takiej decyzji jest fakt

opublikowania zdjęć, które „naruszają powagę parlamentu, a także stoją w sprzeczności z szeroko rozumianą kulturą osobistą i taktem”⁴. Decyzja wywołała sprzeciw części fotoreporterów i dziennikarzy. Stowarzyszenie Fotoreporterów napisało list do Marszałka Sejmu, twierdząc, że reporter „został ukarany za publikację zdjęcia wykonanego podczas posiedzenia Sejmu na sali obrad. (...) Zdjęcie nie jest fotomontażem, przedstawia sytuację, która miała miejsce. Osoba publiczna, jaką jest posłanka podczas pełnienia obowiązków służbowych, została sfotografowana w miejscu publicznym, jakim jest sala obrad Sejmu. Uważamy, że nie można karać fotoreportera za pokazywanie prawdy”⁵. Pod listem podpisały się 122 osoby. Kluczowe wydaje się jednak postawienie pytania, co wywołało taką reakcję: zdjęcie czy towarzyszący mu tekst? Jak słowo, które towarzyszy obrazowi, wpływa na przekaz wizualny?

¹ S. Sontag, *O fotografii*, Warszawa 1986, s. 80.

² *Wietrzy nogi w Sejmie*, „Super Express” 2016, nr 216, s. 7.

³ *Oświadczenie ws. odebrania karty prasowej fotoreporterowi „Super Expressu” i artykułu na se.pl*, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/komunikat.xsp?documentId=0FF85036DE2C44B8C1258044004B3162> [dostęp: 14.10.2016].

⁴ Tamże.

⁵ *List do Marszałka Sejmu*, <https://stowarzyszeniefotoreporterow.wordpress.com/2016/10/12/list-do-marszal-ka-sejmu/> [dostęp: 14.10.2016].

Fotografia jako wypowiedź medialna

Fotografia jest obrazem, który funkcjonuje w przestrzeni społecznej jako przekaz wizualny. Jest komunikatem rozumianym jako „intencjonalne wytwory wizualne człowieka, które zawierają treść możliwą do odczytania przez odbiorcę, tzn. komunikat znaczący”⁶. Współczesne media szeroko wykorzystują ten rodzaj komunikacji i odnoszą się do naturalnej zdolności człowieka do myślenia obrazami i „»przetwarzania« informacji na formę wizualną”⁷.

Elementarną jednostką zawartości mediów jest wypowiedź medialna, która jako pewna domknięta całość jest „tworzona, postrzegana zmysłowo (...) oraz analizowana i przetwarzana przez uczestników aktów komunikacji”⁸. Powszechne rozumienie terminu „wypowiedź” jest osadzone w obszarze językoznawczym, nie jest to jednak jedyny zakres znaczeniowy pojęcia. Przekazać informację czy opinię, a więc wypowiedzieć się na dowolny temat, można także za pomocą kodów pozawerbalnych, w tym także komunikatów wizualnych. Wypowiedź oparta na obrazie posługuje się kodem wizualnym i za jego pośrednictwem jest realizowany akt komunikacji, a dzięki niemu autor obrazu „zabiera głos w jakiejś sprawie”. Hanna Mamzer precyzuje ten akt, twierdząc, że oddziaływanie na odbiorcę następuje przez formy, „w ramach których nadawca stara się w taki sposób skonstruować przekaz oparty na obrazie, aby odbiorca nadał mu pożądaną przez nadawcę in-

terpretację, służącą realizacji celów instrumentalnych”⁹. Dodatkowo, w przypadku fotografii prasowej, uznanie jej za wypowiedź medialną jest o tyle zasadne, że obrazowi najczęściej towarzyszy słowo. Może być ono tytułem fotografii, podpisem pod zdjęciem, wyimkiem lub też całym artykułem, którego fotografia jest częścią.

Po pierwsze – informować, po drugie – perswadować

Nawiązując do klasycznego podziału wypowiedzi dziennikarskich na gatunki informacyjne i publicystyczne, rozrywkowe i synkretyczne, należy zaznaczyć, że fotografia prasowa również podlega tej typologii. Jest to bowiem rodzaj zdjęcia, które przez treści zawarte w obrazie najlepiej informuje i komentuje wydarzenie opisywane w prasie. Oczywiście tytuły tabloidowe zupełnie inaczej konstruują swój przekaz i w ich przypadku proporcja jest odwrotna – to obraz dominuje i często przy jednym materiale prasowym fotografii jest więcej.

Zdjęcie jest więc komunikatem za pomocą którego nadawca przekazuje odbiorcy informacje, ale także opinie czy emocje. To powiadamianie o aktualnych wydarzeniach, więc informowanie stanowi prymarną funkcję fotografii w prasie¹⁰. Ten typ obrazu wizualnie opisuje fakty i wydarzenia, ale także je wyjaśnia i ocenia. Dlatego w klasyfikacji Terry’ego Barretta fotografia prasowa należy jednocześnie do kate-

⁶ M. Ciesielska, *Komunikacja wizualna w działaniu* [w:] *Komunikacje w rozmowie*, red. M. Wszolek, Wrocław 2013, s. 104.

⁷ Tamże, s. 61.

⁸ J. Fras, *Podstawy identyfikacji i typologii wypowiedzi w mediach masowych* [w:] *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, red. E. Kulczycki, M. Wendland, s. 14–15, http://ekulczycki.pl/teoria_komunikacji/komunikologia-teoria-i-praktyka-komunikacji-ksiazka-na-licencji-creative-commons/ [dostęp: 18.11.2016].

⁹ H. Mamzer, *Czy kod wizualny jest językiem*, <http://www.ikonosfera.umk.pl/index.php?id=38> [dostęp: 01.12.2016].

¹⁰ Por. P. Sztompka, *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*, Warszawa 2005, s. 94; M.A. Potocka, *Fotografia*, Warszawa 2010, s. 136; K. Kobylarczyk, *Fotografia jako mit. Zdjęcie streszczające stulecie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2005, nr 1/2, s. 79; E. Modrzejewska, *Retoryczna strategia sporu a fotograficzne gatunki dziennikarskie – przykłady realizacji*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 2 (54), s. 76.

gorii objaśniającej i wartościującej¹¹. Objaśnianie, według autora, nie jest tożsame z opisywaniem i stanowi fotograficzną dokumentację obrazowanych zjawisk. W przypadku zdjęć prasowych jest to tylko jeden z elementów przekazu wizualnego, do którego należy dołożyć wartościowanie, czyli ocenianie lub nawet osądzanie. Jak podkreśla Małgorzata Ciesielska, intencjonalne posługiwanie się komunikatem wizualnym „może być informowaniem, wtedy gdy nadawca chce wywołać zmiany w zakresie poznania odbiorcy, lub perswadowaniem, gdy intencją nadawcy jest wywołanie zmian w zakresie postaw. Nadawca może także odwoływać się bezpośrednio do emocji w celu wywołania określonej reakcji u odbiorcy”¹². Dlatego, definiując fotografię prasową nie można pominąć funkcji perswazyjnej, która obok informacyjnej jest równie istotna. Zdjęcie przez sposób obrazowania informacji może wpływać na emocje odbiorcy, a także na sądy i opinie.

Fotografia a tekst

Fotografia prasowa jest ściśle związana z wielopoziomowym kontekstem, w jakim została umieszczona. Jej rola i funkcja zależą od rodzaju prasy, w której została opublikowana, miejsca publikacji (okładka, środek gazety), położenia w ramach układu gazety, rozmiaru, gatunku dziennikarskiego, któremu towarzyszy, a także treści tekstu, którego jest częścią. Klasyczna typologia fotografii ze względu na treść wyróżnia

fotografię o aktualności jednorazowej, zdjęcie rodzajowe, reportaż oraz zdjęcie sportowe¹³. Ten podstawowy podział klasyfikuje fotografię prasową i właśnie ze względu na wyróżnienie treści przekazu wizualnego może mieć wpływ na treść podpisu.

Perswazyjną siłę fotografii prasowej mogą wzmocnić lub osłabić słowa, które jej towarzyszą. Często tekst w ogóle umożliwia zrozumienie przekazu wizualnego. Jak zaznacza Agnieszka Kampka „W przypadku obrazu właściwie bardzo rzadko można mówić o oczywistym jego znaczeniu. (...) zdjęcie zazwyczaj potrzebuje wyjaśniającego komentarza, werbalnego objaśnienia, by mogło być w ogóle odczytane”¹⁴. W przypadku fotografii publikowanej w prasie to twierdzenie jest tym bardziej zasadne, że zdjęcie stanowi wypowiedź dziennikarską i niezależnie od tego, czy jest to wypowiedź o charakterze informacyjnym, czy publicystycznym, to element informowania jest podstawowy¹⁵. Jak twierdzi Kazimierz Wolny-Zmorzyński, podpis pod zdjęciem jest jednym ze wskaźników oceny i wartościowania fotografii, gdyż współokreśla stopień informacji obrazu¹⁶. Dlatego też słowo dołączone do zdjęcia może pełnić różne role.

Tekst, który towarzyszy fotografii umieszcza obraz w pewnym kontekście, który umożliwia odczytanie komunikatu. Fotografia w prasie wymaga więc słowa, które razem z nią tworzy sens przekazu. Susan Sontag zaznacza, że podpis jest rodzajem głosu, jakim przemawia

¹¹ T. Barrett, *Krytyka fotografii. Jak rozumieć obrazy*, Kraków 2014, s. 84.

¹² M. Ciesielska, *Komunikacja wizualna...*, dz. cyt., s. 104.

¹³ Za R. Burzyński, *Fotografia – materiałem prasowym* [w:] *Teoria i praktyka dziennikarstwa*, red. B. Golka, M. Kafel, Z. Mitzner, Warszawa 1964, s. 138.

¹⁴ A. Kampka, *Retoryka wizualna a świat społeczny* [w:] *Retoryka wizualna. Obraz jako narzędzie perswazji*, red. A. Kampka, Warszawa 2014, s. 9.

¹⁵ Gatunki publicystyczne oparte są także na informacji, która w tym przypadku jest połączona z „interpretacją rzeczywistości, wyjaśnianiem, odnoszeniem do szerszych kontekstów, także z subiektywną, lecz motywowaną oceną, prognozowaniem na podstawie faktów”. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa 2009, s. 29.

¹⁶ K. Wolny-Zmorzyński, *Jak oceniać i wartościować fotografię dziennikarską*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2016, nr 2 (226), s. 331.

zdjęcie i są to słowa głośniejsze niż sama treść fotografii. Nie można jednak pominąć faktu, że autorka zaznacza także, że „podpis jest tylko pewną interpretacją, z konieczności zawężającą wymowę zdjęcia, pod którym został umieszczony. A podpis-rękawiczka wsuwa się i zsuwa nader łatwo. Nie potrafi zapobiec podważeniu żadnego argumentu lub apelu moralnego zgłaszanego przez zdjęcie (lub serię zdjęć), poprzez mnogość znaczeń niesionych przez każdą fotografię”¹⁷. Te dwa stwierdzenia nie wykluczają się, tylko pokazują naturę słowa w relacji z fotografią w prasie. Podpis nie powinien bowiem opisywać treści obrazu. Jest raczej jego dopełnieniem, interpretacją lub wzmocnieniem znaczenia przekazu wizualnego¹⁸. Również Roland Barthes podkreśla silny związek pomiędzy obrazem i słowem. Mówi o dwóch rodzajach relacji: zawiązaniu i złuzowaniu. Pierwsza zależność polega na objaśnianiu treści wizualnej. Barthes, podobnie jednak jak Sontag, zaznacza, że jest to interpretacja kierująca odbiorcę ku z góry założonym tezom. Nazywa ją wręcz represywną. Druga korelacja polega na uzupełnianiu się słowa i obrazu na wyższym poziomie przez dodanie nowego znaczenia¹⁹. Barthes, opisując obraz mówi głównie o re-

klamie, ale w tym przypadku nawiązuje także bezpośrednio do fotografii prasowej, szczególnie w przypadku relacji zawiązania. Obie przywołane publikacje, pomimo odległego roku wydania, pozostają aktualne w opisie wskazanej relacji. Znaczenie tekstu w rozumieniu fotografii prasowej opisywały także Stina Westman i Mari Lane-Hernandez i na podstawie przeprowadzonej próby badawczej stwierdziły, że treść werbalna pozwala „zakotwiczyć” obraz w określonym znaczeniu, zrozumieć go i poznać cel, dla którego dane zdjęcie zostało opublikowane²⁰.

Fotografia w prasie występuje głównie z tekstem jej towarzyszącym. Nawet zdjęcia okładowe posiadają element tekstowy, który uzupełnia je w różnym stopniu i zakresie, a także wzmacnia z różną siłą przekaz wizualny. Określając rodzaj relacji pomiędzy zdjęciem a tekstem, można zaobserwować jej trzy warianty:

- treść zawarta w fotografii może być wypowiedzią samodzielną uzupełnioną wyłącznie tytułem lub podpisem
- zdjęcie uzupełnione rozbudowanym podpisem pełniącym funkcję wzmianki²¹
- obraz jako integralna część pisanego materiału dziennikarskiego.

¹⁷ S. Sontag, *O fotografii*, dz. cyt., s. 101.

¹⁸ Walery Pisarek, przywołując zalecenia redakcyjne dotyczące publikacji fotografii w prasie, zaznacza, że „zdjęcie i podpis, uzupełniając się wzajemnie, tworzą jedną całość, jedną wypowiedź (a więc podpis nie powinien powtarzać tego, co mówi samo zdjęcie)”. W. Pisarek, *Podstawy retoryki dziennikarskiej* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2008, s. 377.

¹⁹ R. Barthes, *Retoryka obrazu*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1985, nr 76/3, s. 293 – 295, [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1985-t76-n3-s289-302/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1985-t76-n3-s289-302.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1985-t76-n3/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1985-t76-n3-s289-302/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1985-t76-n3-s289-302.pdf) [dostęp: 06.04.2017].

²⁰ S. Westman, M. Laine-Hernandez, *The effect of page context on magazine image categorization*, “Proceedings of the Association for Information Science and Technology”, No 45/2008, s. 1–11, <http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1002/meet.2008.1450450255/full#publication-history> [dostęp: 20.04.2017].

²¹ Wzmianka to najmniejszy informacyjny gatunek dziennikarski, którego celem jest powiadomienie o pojedynczym fakcie lub zdarzeniu w sposób lakoniczny i jednocześnie precyzyjny. M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 39–41.

Fotografia a podpis – analiza

Integralną częścią fotografii prasowej jest jej podpis. Obok treści wizualnej, która w pewnych sytuacjach może być niedostatecznie czytelna (np. odbiorca nie ma wystarczającej wiedzy do pełnego zdekodowania przekazu), przekaz słowny wprowadza zupełnie nowe treści lub uzupełnia informacje zawarte na obrazie. To uzupełnienie może mieć różną funkcję.

W celu zbadania relacji fotografia–podpis została przeprowadzona analiza zawartości trzech dzienników ogólnoinformacyjnych. Postawione zostało następujące pytanie: Jakie typy relacji fotografia–podpis występują w ogólnoinformacyjnej prasie codziennej?

Metodologia

Materiałem badawczym była zawartość trzech dzienników ogólnoinformacyjnych o najwyższej sprzedaży ogółem²²: „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Dziennik Gazeta Prawna”. Do próby zostały włączone numery dzienników opublikowane w przedziale czasowym od 1 do 28 lutego 2017 roku. Z obserwacji wyłączono wydania weekendowe, które mają charakter opiniotwórczy i bliżej im do tygodników niż do dzienników. Oznacza to, że analizie poddano 20 numerów „Gazety Wyborczej”, tyle samo „Rzeczpospolitej” – wydania od poniedziałku do piątku – oraz 16 numerów „Dziennika Gazety Prawnej” – wydania od poniedziałku do czwartku (wydanie piątkowe

tego tytułu jest już weekendowym). Łącznie ze wszystkich trzech tytułów opisowi podlegało 496 fotografii. Analizie nie zostały poddane dzienniki określane jako tabloidy. Wynika to z faktu, że zgodnie z definicją tytuły należące do wskazanej kategorii wykorzystują głównie obraz, który wyraźnie dominuje nad tekstem, a przeważają w nich tematy sensacyjne²³. Taka konstrukcja przekazu zupełnie zmienia rolę i funkcję fotografii, więc powinna zostać omówiona niezależnie²⁴.

Jednostką analizy była fotografia wraz z towarzyszącym jej podpisem lub/i tytułem, jeśli oba elementy były ze sobą ściśle powiązane. W tym miejscu należy podkreślić, że przedmiotem badania było wyłącznie zdjęcie spełniające kryteria fotografii prasowej scharakteryzowane w pierwszej części artykułu.

W celu opracowania klucza kategoryzacyjnego wykorzystano porządek indukcyjny, w którym na podstawie analizy przypadków, więc poszczególnych fotografii wraz z ich podpisami, są formułowane najważniejsze wnioski tworzące kategorie²⁵. Mając na uwadze kryterium rozłączności kategorii, wyróżniono następujące rodzaje relacji:

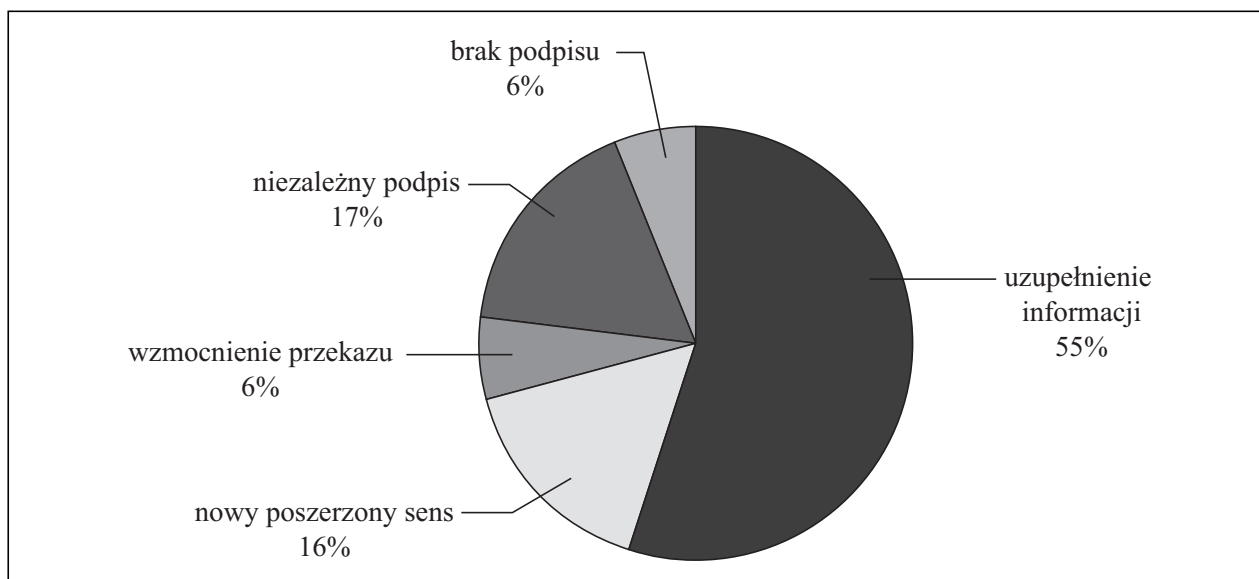
- podpis uzupełnia informacje widoczne na zdjęciu
- podpis nadaje (nowy lub wyraźnie poszerzony) sens fotografii
- podpis wzmacnia przekaz perswazyjnie
- podpis jest niezależny od obrazu
- brak podpisu.

²² Źródło danych, <http://www.wirtualnemedialna.pl/artykul/tylko-gazeta-polska-codziennie-i-rzeczpospolita-na-plusie-sprzedazy-kioskowej-w-i-polroczu> [dostęp: 06.09.2016].

²³ Por. *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 211.

²⁴ O relacji tekst–obraz jako symbiozie lingwistyki tekstu i lingwistyki obrazu bez rozróżnienia rodzajów periodyków pisze Maria Krauz; zob. M. Krauz, *Relacja tekst–obraz. O podpisach pod zdjęciami w prasie – struktura, funkcje, składnia* [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*. Tom 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin 2017.

²⁵ Za: M. Nowicka, *Analiza porównawcza wizerunku medialnego państwa i narodów na przykładzie przekazów z tygodników „Polityka” i „Der Spiegel”*, „Media–Kultura–Społeczeństwo”, nr 5 (2010), s. 75–78; K. Szczepaniak, *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, nr 42 (2012), s. 97–100.



Wykres 1. Rozkład wyników analizy zawartości dla relacji fotografia–podpis

Źródło: opracowanie własne

Wyniki analizy

Skoro informowanie stanowi podstawową funkcję fotografii, to można założyć, że także funkcja informacyjna podpisu powinna być dominująca. W tym przypadku tekst dołączony do zdjęcia winien uzupełnić informacje zawarte na fotografii, w tym m.in. doprecyzować datę wykonania zdjęcia, nazywać pokazane miejsce, przedstawić widoczne na nim osoby. Czy takie założenie jest prawdziwe w przypadku dzienników ogólnoinformacyjnych? Rozkład wyników analizy zawartości widoczny jest na wykresie 1.

Zgodnie z założeniem wynikającym z teorii gatunków dziennikarskich najczęściej (55 proc. przypadków) podpis dołączony do fotografii uzupełnia informacje na niej zawarte. Dzięki takiemu połączeniu zdjęcie wraz z tekstem mu

towarzyszącym stanowi samodzielną wypowiedź prasową, w której dominuje funkcja informacyjna. Podpis występuje w tym przypadku w trzech odmianach²⁶:

- krótka informacja o osobie i/lub miejscu i dacie wykonania fotografii
- powyższa informacja uzupełniona faktami poszerzającymi zakres tematyczny zdjęcia
- wyjaśnienie przedstawionego obrazu.

W pierwszym przypadku podpis krótko, hasłowo doprecyzowuje, kto lub co zostało przedstawione na zdjęciu, czasami jest podawany także czas i miejsce. Najczęściej ten rodzaj tekstu występuje przy portretach, które są podpisane imieniem i nazwiskiem osoby przedstawionej na fotografii (fot. 1). Tego rodzaju zdjęcia są zazwyczaj fotografiami o małych rozmiarach²⁷,

²⁶ Kazimierz Wolny-Zmorzyński, pisząc, że „Podpis ma dać wyraźną odpowiedź na pytanie: kogo widać, co widać i ewentualnie, gdzie prezentowana scena ma miejsce lub z jakiej okazji pokazywany jest czyjś wizerunek” wskazuje trzy kategorie traktuje wspólnie. Jest to uzasadnione ze względu na informacyjny charakter treści pisanej. Warto jednak je dodatkowo rozpatrywać oddzielnie, gdyż ze względu na dużą liczbę fotografii w prasie codziennej widać tendencję do różnicowania się podpisów nawet w obrębie jednej kategorii. Zob. K. Wolny-Zmorzyński, *Fotograficzne gatunki dziennikarskie*, Warszawa 2007, s. 72.

²⁷ Nie są to tzw. „główki”, czyli zdjęcia autorów tekstu umieszczane najczęściej przy felietonach i komentarzach, a także w tytułach opiniotwórczych przy innych materiałach publicystycznych.

k które dołącza się do tekstów o charakterze informacyjnym. W prezentowanej sytuacji sam podpis pod zdjęciem („Frank-Walter Steinmeier”) może być nieczytelny dla osoby, która nie interesuje się polityką zagraniczną. Uzupełnienie stanowi więc tytuł artykułu „Nowy prezydent Niemiec na trudne czasy”, który dopełnia informacje zawarte na zdjęciu i w jego podpisie. Niektórym tekstom informacyjnym, artykułom publicystycznym lub wywiadowi towarzyszą portrety, które obok imienia i nazwiska bohatera zdjęcia zawierają dodatkowe informacje, np. o statusie zawodowym lub społecznym (fot. 2). W tym przypadku informacja jest na tyle bogata, że nie wymaga szukania uzupełniających danych w nagłówku lub lidzie. Część zdjęć posiada także precyzyjnie określony czas, miejsce i okoliczności wykonania zdjęcia (fot. 3), co razem stanowi pełną informację. W przytoczonym przykładzie odbiorca posiada wiedzę, gdzie i kiedy miało miejsce spotkanie wiecej osób obecnych na fotografii. O tożsamości pozostałych dwóch można wnioskować z pozostałych danych. W tym przypadku można założyć, że nieprzedstawione osoby nie są w tej sytuacji istotne. Także w stosunku do pierwszej zaprezentowanej fotografii, kolejna (fot. 4) wyjaśnia bardziej precyzyjnie osobę widoczną na pierwszym planie, jej funkcję oraz sytuację, w której została wykonana fotografia. Tak jak w przypadku fotografii nr 1 dla licznej grupy odbiorców Frank-Walter Steinmeier mógł być nieznan, jednak dopełnienie podpisu słowami „przyjmuje gratulacje w Bundestagu tuż po wyborze na prezydenta” wypełnia możliwą

Nowy prezydent Niemiec na trudne czasy

EUROPA
Wybór Steinmeiera odbył się w Berlinie. Na jego miejsce
 Zaskakującym wyborem na nowego prezydenta Niemiec został Frank-Walter Steinmeier. W wieku 62 lat jest to najmłodszy Niemiec w historii. Steinmeier jest politykiem i dyplomatem. W latach 2005-2009 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Bundestagu. W 2013 roku został ministrem spraw zagranicznych. W 2015 roku został przewodniczącym Rady Europejskiej. W 2017 roku został przewodniczącym Rady Europejskiej.



Frank-Walter Steinmeier

Wielki kłopot Angeli Merkel. Była w przeszłości sekretarzem kancelarii Gerharda Schrödera i jedyną z głównych architektów strategii Agnieszki Szydło, czyli kołomyżki dla władzy. Niemców demotywowała rutynizacja polityki zagranicznej. W niektórych środowiskach nie było nadziei na to, że Steinmeier przejmie urząd. W 2017 roku został przewodniczącym Rady Europejskiej. W 2017 roku został przewodniczącym Rady Europejskiej. W 2017 roku został przewodniczącym Rady Europejskiej.

Prezydent w Niemczech spotykał się z politykami i dzielnymi politykami. W 2017 roku został przewodniczącym Rady Europejskiej. W 2017 roku został przewodniczącym Rady Europejskiej. W 2017 roku został przewodniczącym Rady Europejskiej.

Nie zawsze spotykał się z politykami i dzielnymi politykami. W 2017 roku został przewodniczącym Rady Europejskiej. W 2017 roku został przewodniczącym Rady Europejskiej. W 2017 roku został przewodniczącym Rady Europejskiej.

Fot. 1 „Rzeczpospolita” 2017, nr 36 (13.02); (podpis: „Frank-Walter Steinmeier”)



prof. Leokadia Oręziak, ekonomistka, kierownik Katedry Finansów Międzynarodowych SGH

Fot. 2 „Dziennik Gazeta Prawna” 2017, nr 32 (15.02); (podpis: „prof. Leokadia Oręziak, ekonomistka, kierownik Katedry Finansów Międzynarodowych SGH”)



Fot. 3 „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 40 (17.02); (podpis: „15 lutego 2017 r. rozmowy prezydenta Donalda Trumpa z premierem Benjaminem Natanjahu w Gabinetcie Ovalnym”)



Fot. 4 „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 36 (13.02); (podpis: „Frank-Walter Steinmeier przyjmuje gratulacje w Bundestagu tuż po wyborze na prezydenta”)

lukę informacyjną. W tej sytuacji wykorzystane zostało zdjęcie o charakterze informacyjnym dokumentujące jedno konkretne wydarzenie, co też potwierdzone zostało w podpisie.

W drugim przypadku, obok określenia osób widocznych na zdjęciu i ewentualnie czasu i miejsca wykonania fotografii, odbiorca otrzymuje dodatkowe informacje, które wykraczają poza fakty zawarte na zdjęciu. Na przedstawionym przykładzie (fot. 5) podpis rozpoczyna się od stwierdzenia: „Polska od kilku miesięcy zacieśnia współpracę z Białorusią”. Dopiero druga część mówi „Na zdj. marszałek Senatu Stanisław Karczewski podczas niedawnego spotkania z Aleksandrem Łukaszenką”. Dzięki tak sformułowanemu podpisowi nie dowiadujemy się o celu konkretnego, przedstawionego na zdjęciu spotkania, lecz o kierunku polityki zagranicznej Polski w stosunku do naszego wschodniego sąsiada.

Trzeci przypadek reprezentują podpisy, które nie tyle tłumaczą samo zdjęcie, ile wyjaśniają, dlaczego odbiorcy został zaprezentowany dany obraz. Ten rodzaj relacji nie jest już tak silnie związany z portretem. Nie ma także jednoznacznego powiązania z konkretnym gatunkiem dziennikarskim. Jest to odniesienie do klasycznego rozumienia roli podpisu pod zdjęciem, o którym już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku Roman Burzyński pisał, że „nie może być bezmyślnym powtórzeniem tego, co i tak widać na zdjęciu”²⁸. Ta zasada jest aktualna także dziś. Podpis powinien dodawać informację, uzupełniać ją nowymi faktami w stosunku do treści zawartej na fotografii oraz obecnej w tekście. Na przykładowej fotografii nr 6 sama treść obrazu może być mało czytelna, jeśli jest odczytywana dosłownie. Widoczna tabliczka z napisem „Invoke Article 50 NOW!” (ang. „Natychmiast uruchomić artykuł 50!”) nie



Fot. 5 „Rzeczpospolita” 2017, nr 26 (1.02); (podpis: „Polska od kilku miesięcy zacieśnia współpracę z Białorusią. Na zdj. marszałek Senatu Stanisław Karczewski podczas niedawnego spotkania z Aleksandrem Łukaszenką”)

mówi nic, poza treścią hasła. Dopiero podpis „Artykuł 50, natychmiast! – domagają się zwolennicy szybkiego Brexitu. To artykuł traktatu unijnego o wszystko mówiącym tytule »Wystąpienie z Unii«, wyjaśnia sens użycia właśnie tego zdjęcia.

Podpis może także w wyraźny sposób poszerzyć zakres tematyczny fotografii lub wręcz nadać jej zupełnie nową treść. Ta relacja stwarza możliwość manipulowania treścią obrazu przez dołączenie do niego tekstu, który jest nadinterpretacją przekazu wizualnego. Takie przypadki zdarzają się najczęściej w prasie reprezentującej skrajne politycznie poglądy, dlatego nie były widoczne w obserwowanych tytułach. W 16 proc. przypadków tekst dołączony do zdjęcia dopisywał treść, która wykraczała poza zakres tematyczny zdjęcia, choć na nim bazowała. Ten dodatkowy sens nie tyle uzupełniał i wyjaśniał informacje widoczne na fotografii, ile dopisywał nowe, niewidoczne znaczenia oparte o widoczny przekaz. Wyko-

²⁸ R. Burzyński, *Fotografia w prasie i książce*, Warszawa 1958, s. 74.



Fot. 6. „Rzeczpospolita” 2017, nr 43 (21.02); (podpis: „Artykuł 50, natychmiast! – domagają się zwolennicy szybkiego Brexitu. To artykuł traktatu unijnego o wszystko mówiącym tytule »Wystąpienie z Unii«”)



Fot. 7. „Rzeczpospolita” 2017, nr 48 (27.02); (podpis: „Premier Theresa May formalnie rozpocznie wycofywanie Wielkiej Brytanii z UE w marcu. Raczej nie dojdzie jednak do tego, jak spekulowano, 9 marca na unijnym szczycie, lecz po wyborach w Holandii (odbywają się 15 marca)”)

rzystane zostały więc tu zarówno fotografie o charakterze informacyjnym, jak i ilustracyjnym oraz zdjęcia reportażowe. Teresa May pokazana z rozwianym włosom i miną świadcząca prawdopodobnie o wypowiedzianiu się w momencie wykonywania zdjęcia (fot. 7) to zdjęcie, które może mieć wiele znaczeń. Jednak podpis „Premier Theresa May formalnie rozpocznie wycofywanie Wielkiej Brytanii z UE w marcu. Raczej nie dojdzie jednak do tego, jak spekulowano, 9 marca na unijnym szczycie, lecz po wyborach w Holandii (odbywają się 15 marca)” nadaje nowy sens temu portretowi. Teraz widzimy na nim przywódczynię wykonującą ważny ruch w polityce swojego kraju, czyli wycofywanie Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej i dzielnie walczącą z przeciwnościami („wiatr w oczy”). Dodatkowo odbiorca dowiedział się także o kolejnych krokach w jej działaniach. W trakcie drogi przedstawiony został także Jarosław Kaczyński, który idzie wraz z Beatą Mazurek²⁹

oraz Ryszardem Terleckim³⁰ prawdopodobnie korytarzami budynku Sejmu (fot. 8). Jednak podpis „Marsz Jarosława Kaczyńskiego w kierunku autorytarnego państwa może powstrzymać aktywność świadomych obywateli” sugeruje, że bohaterowie idą po władzę, i to władzę autorytarną ograniczającą wolność obywatelską. Sama fotografia tego nie przedstawia, nie ma na niej żadnych atrybutów świadczących o celu tej drogi, a tym bardziej o tak radykalnym kierunku działań. Taka treść pojawia się dopiero w podpisie, który wyznacza kierunek, cel i sens obserwowanego marszu.

Kolejna relacja wskazuje, że podpis może wzmacniać perswazyjnie treść fotografii. Ten rodzaj zależności został zaobserwowany w 6 proc. przypadków. Zdjęcia należące do tej kategorii to najczęściej kadry o wieloznacznej treści, często o charakterze reportażowym. Dołączone do nich podpisy nakierowują odbiorcę na konkretny, często emocjonalny sposób odbioru przekazu. Słowa są nośnikiem jednoznacz-

²⁹ Beata Mazurek to rzecznik prasowy PiS od grudnia 2016 r., wcześniej rzecznik prasowy Klubu Parlamentarnego PiS.

³⁰ Przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS, wicemarszałek Sejmu.



Fot. 8 „Rzeczpospolita” 2017, nr 38 (15.02); (podpis: „Marsz Jarosława Kaczyńskiego w kierunku autorytarnego państwa może powstrzymać aktywność świadomych obywateli”)

nej, czasami skrajnej poglądowo interpretacji obrazu. Zdjęcie smutnego dziecka przytulonego do słupa (fot. 9) z podpisem „Ofiarą nowelizacji padną małe dzieci” to jednoznaczna sugestia, że najmłodszym dzieje się krzywda lub też do niej dojdzie. Artykuł, który omawia projekt ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyniki konsultacji w ramach wskazanego dokumentu w jednym z dalszych wątków przywołuje zdanie Rzecznika Praw Dziecka Marka Michałaka, który twierdzi, że największą ofiarą wskazanej nowelizacji mogą zostać dzieci, choć autor nie wyjaśnia, z czego wynika postawiona teza. Rzecznik skupia się raczej na negatywnych konsekwencjach projektowanej ustawy w wymiarze ogólnym. Dołączone zdjęcie smutnego dziecka już samo w sobie porusza odbiorcę, a sugestia, że jest to ofiara omawianej nowelizacji dodatkowo pokazuje, jak zły projekt jest przygotowywany. Cierpienie dziecka i ukazanie go jako ofiary to emocjonalna ocena sytuacji. Podobnie, jak w poprzedniej kategorii, także i tutaj łatwo manipulować przekazem, zarówno przez odpowiedni dobór fotografii, jak i dołączony do niej podpis. Wybrane zdjęcie wraz z tytułem artykułu „Chybione pomysły ministra Błaszczaka w sprawie uchodźców” już na wstępie perswadyje negatywną postawę wobec projektowanej ustawy i działań polityka. Podkreślenie w podpisie, że konsekwencją planowanych działań



Fot. 9 „Dziennik Gazeta Prawna” 2017, nr 41 (28.02); (podpis: „Ofiarą nowelizacji padną małe dzieci”)

jest krzywda dziecka to realizacja celu zamierzonego przez autora – negatywnej oceny przez czytelnika pracy ministra i rządu. Innym zabiegiem jest wykorzystanie ironii. Zdjęcie minister Anny Zalewskiej z przymkniętymi oczami oraz z charakterystyczną miną (fot. 10) i połączone z podpisem „Wszystkie merytoryczne uwagi zgłoszone do MEN będą rozpatrzone – obiecuje minister Anna Zalewska” to ironiczny komentarz do bieżącej sytuacji politycznej w ramach wprowadzanej reformy szkolnictwa. Już samo zdjęcie nie jest neutralne, nie jest to klasyczny portret, jednak dodanie do niego konkretnego tekstu wyraźnie wzmacnia przekaz.

Wśród 496 fotografii, które znalazły się w materiale badawczym, 17 proc. podpisów funkcjonowało niezależnie od fotografii, której towarzyszyły. Ten rodzaj relacji występuje najczęściej wtedy, gdy podpis bardziej uzupełnia treść artykułu, a zdjęcie jest rodzajem elementu estetycznego powiązanego z materiałem prasowym. W takim przypadku zdjęcie ma charakter ilustracyjny, a jego treść jest uniwersalna. Zdjęcie premier Beaty Szydło w samolocie (fot. 11) sugeruje lot w ramach obowiązków służbowych, jednak żadne inne elementy widoczne na obrazie nie informują ani o kierunku przelotu, ani o istotnych działaniach. Taka fotografia mo-



Fot. 10 „Rzeczpospolita” 2017, nr 28 (3.02); (podpis: „Wszystkie merytoryczne uwagi zgłoszone do MEN będą rozpatrzone – obiecuje minister Anna Zalewska”)

głaby więc posłużyć jako ilustracja dowolnego tekstu o locie aktualnej prezes Rady Ministrów. Podpis natomiast dotyczy instrukcji HEAD i jej najważniejszych punktów. Treść artykułu, któremu towarzyszy wskazana fotografia dotyczy możliwości naruszenia wspomnianej procedury podczas jednego z lotów Beaty Szydło, jednak pomiędzy zdjęciem a podpisem nie ma bezpośredniej zależności. Pojawiają się także przypadki, gdy fotografia ma charakter jednorazowy, newsowy, a towarzyszący jej podpis dotyczy zupełnie innych treści niż te obecne na obrazie. Jako część artykułu o tytule „Z kanclerz warto rozmawiać” zamieszczona została fotografia, na której pierwszym planie idzie Jarosław Kaczyński, a za nim maszeruje żołnierz (fot. 12). Widać, że jest to oficjalna sytuacja, może spotkanie dyplomatyczne, może uroczystość państwowa. Podpis natomiast mówi: „Angela Merkel chce znać poglądy prezesa PiS na Unię”. Pomędzy oboma elementami (fotografią i podpisem) nie ma korelacji, tekst nie uzupełnia obrazu, jest zupełnie obok niego. Z treścią fotografii nie jest skojarzony także ani wskazany wcześniej tytuł artykułu, ani lid, w którym autor artykułu pisze „Wizyta Angeli Merkel



Fot. 11 „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 45 (23.02); (podpis: „Lot HEAD wymaga, by lista pasażerów była podana 24 godziny wcześniej, a BOR powinien za każdym razem sprawdzić lotnisko”)



Fot. 12 „Dziennik Gazeta Prawna” 2017, nr 26 (7.02); (podpis: „Angela Merkel chce znać obecne poglądy prezesa PiS na Unię”)

może zacieśnić polsko-niemiecką współpracę w Unii. Tylko tyle i aż tyle”. Jedyńm powiązaniem jest osoba prezesa PiS, jednak sytuacja wykonania fotografii jest tak determinująca jej treść, że rozbieżność widocznych przekazów jest wyraźnie odczuwalna.

Część poddanych analizie fotografii (6 proc.) nie posiada wcale podpisów. Taka sytuacja najczęściej występuje w przypadku wywiadów publikowanych przez „Rzeczpospolita”, których częścią jest portret bohatera rozmowy. Fotogra-

fia w tym przypadku jest zrozumiała, odniesienie wizerunku do rozmówcy jest bezpośrednie. W pozostałych dwóch tytułach brak podpisu występuje przy gatunkach dziennikarskich innych niż wywiad i jest to głównie fotografia ilustracyjna. Często identyfikacja treści zdjęcia jest możliwa przez nagłówek artykułu lub jego lid. Przykładem może być artykuł o hamburskiej filharmonii opublikowany w „Gazecie Wyborczej”, w którym bardzo widoczny jest tytuł „Szklany żagiel nad Hamburgiem” oraz podtytuł „Niemcy cieszą się z Filharmonii nad Łabą, która z miejsca stała się ikoną światowej architektury kulturalnej” (fot. 13). Dołączone zdjęcie budynku jest więc czytelne i nie budzi zastrzeżeń co do obiektu, który przedstawia.

SZKLANY ŻAGIEL NAD HAMBURGIEM

Miała kosztować 50 mln euro – kosztowała 866. Miała się otworzyć w 2010 r., otworzyła się dopiero teraz.

Niemcy cieszą się z Filharmonii nad Łabą, która z miejsca stała się ikoną światowej architektury kulturalnej.

JERZYZ SŁODKOWSKI

W programie figurują między najwspanialsze orkiestry świata: Chicago Symphony Orchestra i Filharmonia Wiedeńska. Skłają instrumentów blaszanych orkiestry z Chicago jest legendarna, ale tego wieczoru odwołano „blaszki” na rzecz bardziej pierwotnego zmartwienia. Sokoł wykonał koncert na 11. Uroczystości z pałkami, gracie na metalowych basach, jakby woli wędrowni. Dzięki holenderskiemu znowemu perkusyjnym, który zamiast wodził ma kawał białej, a zamiast tańczy - tarco, odwrócił kawał rytmu. W pałkach i nowościach nie było znowu jest jak uchołdza z podłogi świata rozciągają się, lecz pod nogami stawały „języki” parujące między podłogami widać z tancerz Filharmonii. Sympozjum między, słowem: Dwa i trzy liczący odłamek z podłogi i białej rytm, który rozpoznacza się w sarkofagach niebia.



Fot. 13 „Gazeta Wyborcza” 2017 nr 27 (2.02)

Podsumowanie

Co więc obrazoburczego było we wspomnianej we wstępie fotografii Pawła Dąbrowskiego ukazującej nagie stopy posłanki Lidii Gądek zasiadającej w ławach Sejmu? Obraz czy tekst? Zdjęcie na pewno było ciekawą zdobyczą fotoreportera, który uchwycił nietypowy widok posłanki w służbowych okolicznościach. Dołączony tekst dodał jednak do niego nową treść, udratyzował uchwyconą sytuację („dramat posłanki PO”) oraz skupił uwagę na stopach

(„Wietrzy nogi w Sejmie”), stosując przy tym personifikację („stopy od razu poczuły się lepiej”). Bez tych słów obraz z pewnością nie byłby aż tak sugestywny i prawdopodobnie nie spowodowałby przykrych konsekwencji dla autora. Jednak zarówno fotografia, jak i tekst miały charakter tabloidowy, więc trudno zrozumieć aż tak gwałtowną reakcję urzędników.

W prasie ogólnoinformacyjnej słowo może także wyraźnie wpłynąć na treść obrazu. Może zmienić jego sens, nadać mu nową treść lub wzmocnić emocjonalny charakter przekazu. Wszystkie podane zabiegi mogą także manipulować treścią przekazu wizualnego, wpływając na poglądy i postawy czytelników. Odpowiedni dobór fotografii wraz z perswazyjnym podpisem służą często osiągnięciu celów założonych przez autora lub fotoedytora, które są ukryte przed odbiorcą.

Jednak najbardziej zastanawiający jest fakt aż tak dużej reprezentacji podpisów, które funkcjonują niezależnie od fotografii. Ponieważ współcześnie jesteśmy silnie związani z elementami wizualnymi, wydaje się, że do materiałów prasowych dołączane są zdjęcia, które są albo rodzajowe i mają wymiar uniwersalny, albo takie, które funkcjonują obok treści artykułu, a umieszczony pod nimi podpis dopełnia przekaz tekstowy. Konieczność umieszczenia fotografii jest nadrzędna, a jej treść drugorzędna. Trzeba jednak zaznaczyć, że wyraźnie dominuje funkcja informacyjna, zgodnie z którą podpis stanowi uzupełnienie przekazu wizualnego. To potwierdza wzorzec gatunkowy przekazu fotograficznego.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że analiza dotyczyła wyłącznie dzienników ogólnoinformacyjnych głównego nurtu, co nie zamyka klasyfikacji w obszarze różnych typów prasy. Przedstawiony materiał jest częścią szerszej zaplanowanych działań badawczych.

Bibliografia

- Barrett T., *Krytyka fotografii. Jak rozumieć obrazy*, Kraków 2014.
- Barthes R., *Retoryka obrazu*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1985, nr 76/3 [http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1985-t76-n3-s289-302/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1985-t76-n3-s289-302.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1985-t76-n3/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1985-t76-n3-s289-302/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1985-t76-n3-s289-302.pdf) [dostęp: 06.04.2017].
- Becker H.S., *Socjologia wizualna, fotografia dokumentalna i fotografia reporterska: Prawie wszystko zależy od kontekstu* [w:] *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*, red. M. Boguni-Borowska, P. Sztompka, Kraków 2012.
- Bergström B., *Komunikacja wizualna*, Warszawa 2009.
- Burzyński R., *Fotografia w prasie i książce*, Warszawa 1958.
- Burzyński R., *Fotografia – materiałem prasowym* [w:] *Teoria i praktyka dziennikarstwa*, red. B. Golka, M. Kafel, Z. Mitzner, Warszawa 1964.
- Ciesielska M., *Komunikacja wizualna w działaniu* [w:] *Komunikacje w rozmowie*, red. M. Wszolek, Wrocław 2013.
- Fras J., *Podstawy identyfikacji i typologii wypowiedzi w mediach masowych* [w:] *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, red. E. Kulczycki, M. Wendland, http://ekulczycki.pl/teoria_komunikacji/komunikologia-teoria-i-praktyka-komunikacji-ksiazka-na-licencji-creative-commons/ [dostęp: 18.11.2016].
- Goffman E., *Ramy fotografii* [w:] *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*, red. M. Boguni-Borowska, P. Sztompka, Kraków 2012.
- Kampka A., *Retoryka wizualna a świat społeczny* [w:] *Retoryka wizualna. Obraz jako narzędzie perswazji*, red. A. Kampka, Warszawa 2014.
- Kobré K., *Fotografia prasowa. Z obiektywem za kulisami niezwykłych wydarzeń*, Gliwice 2011.
- Kobylarczyk K., *Fotografia jako mit. Zdjęcie streszczające stulecie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2005, nr 1/2.
- Krauz M., *Relacja tekst-obraz. O podpisach pod zdjęciami w prasie – struktura, funkcje, składnia* [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Tom 1: Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin 2017.
- Krzaniński M., *Fotografia i propaganda. Polski fotoreportaż w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2013.
- Mamzer H., *Czy kod wizualny jest językiem*, <http://www.ikonosfera.umk.pl/index.php?id=38> [dostęp: 01.12.2016].
- Modrzejewska E., *Retoryczna strategia sporu a fotograficzne gatunki dziennikarskie – przykłady realizacji*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 2 (54).
- Nowicka M., *Analiza porównawcza wizerunku medialnego państwa i narodów na przykładzie przekazów z tygodników „Polityka” i „Der Spiegel”*, „Media-Kultura-Społeczeństwo” 2010, nr 5.
- Pisarek W., *Podstawy retoryki dziennikarskiej* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2008.
- Potocka M.A., *Fotografia*, Warszawa 2010.
- Rose G., *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, Warszawa 2015.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006.
- Sontag S., *O fotografii*, Warszawa 1986.

- Szczepaniak K., *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2012, nr 42.
- Sztompka P., *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*, Warszawa 2005.
- Westman S., Laine-Hernandez M., *The effect of page context on magazine image categorization*, “Proceedings of the Association for Information Science and Technology” 2008, No 45, <http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1002/meet.2008.1450450255/full#publication-history> [dostęp: 20.04.2017].
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.
- Wolny-Zmorzyński K., *Fotograficzne gatunki dziennikarskie*, Warszawa 2007.
- Wolny-Zmorzyński K., *Jaka informacja? Rzecz o percepcji fotografii dziennikarskiej*, Kraków 2010.
- Wolny-Zmorzyński K., *Jak oceniać i wartościować fotografię dziennikarską*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2016, nr 2 (226).
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa 2009.